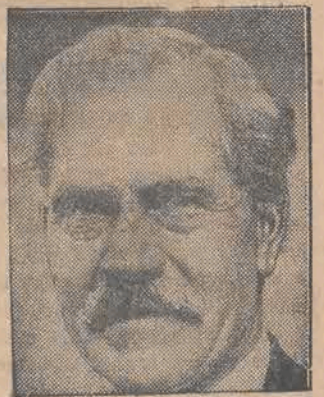




MARJA YOUNGA,  
pilotka - instruktorka szybowcowa Aeroklubu lwowskiego w dniu 26 bm. pobiła polski kobiecy rekord wysokości lotu na szybowcu, osłagając 965 m.



MAC DONALD  
premier Anglii, spowodował chorobę oczu, ma wkrótce ustąpić i wycofać się z życia politycznego.

# SERCE MARSZAŁKA W WILNIE

Spoczęło ono w kaplicy św. Teresy. — Ostatnia droga usłana kwiatami. — Ukochane miasto Marszałka w ciężkiej żałobie Trumna z prochami Matki przybędzie do Wilna w niedzielę

Wilno, 1 czerwca.

Wilno przeżyło w piątek dzień wielkiej żałoby w związku z uroczystościami przewiezienia serca Marszałka Piłsudskiego i umieszczenia urny w kaplicy Ostrobramskiej.

Ukochane miasto Marszałka przyjęło doczesne szczątki Wodza Narodu w głębokim skupieniu i uroczystym na stroju. Ulice od Ostrej Bramy do dworca kolejowego, sprawiały wrażenie żałobnej alei. Po obydwu stronach umieszczono wysokie maszty, zakończone stylizowanymi orłami, spod których splotywały ku ziemi długie, czarne flagi. Droga, po której miało przejść wielkie serce Marszałka na wieczny spoczynek do Ostrej Bramy — do stóp Matki — usłano jedliną.

Na dworcu w oczekiwaniu na przybycie pociągu stanęła warta honorowa pod dowództwem gen. Skwarczyńskiego. Na dworzec przybył również min. Kosiński, były premier Prystor, wojewoda Jaszczolt, prezydent miasta oraz inni. Dworzec przybrany został kirem. W salonie recencyjnym pełno żywego kwiecia. Przed wejściem do salonu płoną znicze.

Pociąg zjechał o godz. 6.30. Srebrną urnę wyniesiono z salonki i na lektyce ponieśli ją czterej pułkownicy.

## Tam, gdzie spoczęło wielkie serce...

Orszak ruszył ul. Kolejową. Wzdłuż ulicy stały dzieci szkolne z naręczami kwiecia. Gdy lektyka przesuwała się w kierunku Ostrej Bramy — padały na nią kwiaty. Tuż za urną szła p. Marszałkowa prowadzona przez brata Marszałka Adama Piłsudskiego — wiceprezydenta miasta. Dalej szły obydwie córki Wanda i Jadwiga prowadzone przez Jana Piłsudskiego i Kazimierz Piłsudski w otoczeniu najbliższej rodziny.

Za rodziną postępowała policja i dygnitarze państwowi. O godz. 8-ej rano

## Roosevelt przewiduje spadek cen zboża i bawełny

Waszyngton, 1 czerwca.

(Pat) — Roosevelt oświadczył, że w wyniku orzeczenia trybunału, po zniesieniu kontroli produkcji rolniczej, zboże może spaść do ceny 36 centów, a bawełna do 6 centów.

## 20 tysięcy ofiar trzęsienia ziemi

Lahore 1 czerwca.

(PAT) Według dotychczasowych wiadomości, liczba ofiar trzęsienia ziemi w mieście Quetta wynosi 20 tysięcy zabitych.

Zginęło 100 Europejczyków, a około 200 ofiar odniosło rany. Miasto leży w gruzach

## Monarchja w Grecji?

Rozstrzygnie to w lipcu plebiscyt

Ateny, 1 czerwca.

(Pat) — Plebiscyt w sprawie ustroju Grecji, mający dać odpowiedź na pytanie, czy będzie przywrócona monarchja, odbędzie się w drugiej połowie lipca.

lektyka zatrzymała się przed Ostrą Bramą, gdzie w asyście duchowieństwa oczekiwał na serce Marszałka biskup Michalkiewicz. Żołnierze odegrali hejnał ostrobramski, którego głos rozbrzmiewa zawsze z wieży bazyliki wileńskiej. Lektykę zatrzymano w miejscu, w którym wręczono Marszałkowi klucze miasta po zdobyciu go w 1919 roku.

Po pokropieniu urny wodą święconą i odśpiewaniu modłów, przeniesiono ją schodami krużganka, który znajduje się w galerji po lewej stronie ulicy, przed ołtarz Matki Boskiej i złożono na małym czerwonym pulpicie. Kaplica jest udekorowana czarnymi flagami, a na frontonie widnieje napis „Matko Miłosierdzia”.

Rozpoczęła się cicha Msza św., w czasie której oficerowie pełnili wartę honorową przy urnie.

Po nabożeństwie urnę przeniesiono do przyległego kościoła św. Teresy. W drugim filarze znajduje się nisza. *Tutaj złożono serce Marszałka.*

P. Marszałkowa weszła na podjum zasłane szkarłatnym sukmem, znajdujące się przed niszą, umieszczone na wysokości około 3 metrów nad poziomem posadzki kościelnej. *Prof. Jastrzębski otworzył niszę a p. Marszałkowa wzięła urnę do rąk i włożyła ją do wnętrza.* W tej chwili wszyscy oficerowie sprezentowali broń. P. Marszałkowa zamknęła skolei niszę a pułkownicy położyli

pusztą lektykę na podjum. W ceremonii tej uczestniczyła tylko niewielka ilość osób. *Po okadzeniu niszy przez ks. biskupa Michalkiewicza, robotnicy przystąpili do jej zamurowania.* Po wmurowaniu pięknej marmurowej tablicy z krzyżem, przed niszą objęli straż honorową wyżsi oficerowie.

Urna z sercem Marszałka będzie przechowywana w niszy aż do czasu kiedy serce Jego i prochy Matki zostaną złożone na cmentarzu na Rossie. Prawdopodobnie nastąpi to w jesieni. *Trumna z prochami Matki Marszałka już w niedzielę znajdzie się w Wilnie.* Trumna ta złożona będzie narazie w dolnej krypcie kościoła św. Teresy.

# Czy Bouisson uratuje Francję przed chaosem walutowym? — Próby rozszerzenia unii narodowej

Paryż 1 czerwca.

Uwaga całej opinii publicznej we Francji skoncentrowana jest obecnie w kierunku posunięć, które podejmie niewątpliwie już w najbliższym czasie rząd Bouissona dla zdtawienia spekulacji walutowej i utrzymania nienaruszalności franka.

Po ustaleniu składu personalnego gabinetu Bouisson odbył już w tej sprawie cały szereg konferencji. Równocześnie na terenie politycznym aktualne jest obecnie stworzenie takiej kombinacji rządowej, któraby uzyskała od izby pełnomocnictwa niezbędne dla wykonania jakiegokolwiek programu. W tym celu podjęto już próby rozszerzenia utwo-

zonej przez Doumerga unii narodowej przez włączenie do niej socjalistów. Ze względu jednak na duże przeciwieństwa istniejące między skrajną lewicą, radykałami, centrum i prawicą francuską, realizacja tej koncepcji będzie mogła mieć charakter jedynie przejściowy.

Prasa dzisiejsza zwraca uwagę na to, że na terenie finansowym Bouissona czeka trudne zadanie uratowania kraju przed dewaluacją franka i zrównoważeniem deficytu budżetowego. *O ile pierwszy punkt programu może być spełniony, o tyle zrównoważenie budżetu w drodze deflacji uważane jest w tej chwili za zadanie beznadziejne.*

Utworzenie nowego gabinetu, który

ma na celu uzdrowienie i sanację życia finansowego — łączy się ściśle z akcją władz śledczych skierowaną przeciwko bankom prywatnym. *Przeciwko szeregu bankom wdrożono śledztwo za spekulacje na szkodę franka. Kilka banków prywatnych opleczone.*

Paryż, 1 czerwca.

(Pat) — Bouisson utworzył ostateczny rząd. Skład nowego gabinetu jest taki, jaki podała dziś w nocy agencja Havasa, z tą jedynie poprawką, że upatrzone na stanowisko ministra rolnictwa, Henry Roy, ma być mianowany dopiero w dniu dzisiejszym, ponieważ dotychczas nie wyraził on zgody na objęcie teki. Poza tem Catala mianowany został podsekretarzem stanu w przydzium rady ministrów i w min. spraw wewnętrznych.

## Przed rozwiązaniem

## Rada Miejska otrzymała upomnienie

Lódź, 1 czerwca.

Jak wiadomo, urząd wojewódzki otrzymał już pismo ministra spraw wewnętrznych, zawierające upomnienie pod adresem rady miejskiej. W piśmie tem minister wezwał radę miejską do podjęcia normalnej działalności i zaniechania dotychczasowego, niewłaściwego postępowania, uwłaczającego powadze tej instytucji.

W upomnieniu tem p. minister podkreśla również, że rada miejska nie uchwaliła dotychczas budżetu, a więc nie spełniła swego zadania ustawowego, co zmusza zarząd miejski do gospodarki po zabudżetowej.

Upomnienie to jest formalnością, która poprzedzić musi ewentualne rozwiązanie rady miejskiej. Pismo p. ministra w ciągu dnia dzisiejszego, zakomunikowane będzie oficjalnie komisarzowi rządowemu, inż. Wojewódzkiemu.

## Walki w Chaco trwają

Buenos Aires, 1 czerwca.

(Pat) — Pogłoski o rozejmie w zatarciu zbrojnym o Chaco, narazie nie sprawdzają się.

# Dwa pożary w Łodzi

Dzięki wysiłkom straży ocalał dom mieszkalny

Lódź, 1 czerwca.

(gr.) W farbiarni zarobkowej Nuse-Silberberga przy ul. Sienkiewicza 74 wybuchł w dniu wczorajszym pożar.

Gęste kłęby dymu pokazały się w suszarni, gdzie znajdowały się większe zapasy wykończonego już towaru.

Na miejsce pożaru przybyły dwa oddziały straży, które niezwłocznie przystąpiły do akcji ratowniczej. Po upływie blisko godziny ogień umiejscowiono. Straty nie są wysokie.

Dochođenje ustaliło, iż pożar wy-

nikł wskutek nadmiernej gorączki, panującej w suszarni.

Drugi pożar wybuchł w domu przy ul. Nowo-Zarzewskiej 5, gdzie na podwórzu poczęły palić się komórki, należące do lokatorów domu.

Pożar od pierwszej chwili przyjął poważne rozmiary. Na miejsce wysłano dwa oddziały straży, które przystąpiły do intensywnej pracy. Na szczęście udało się ogień w porę zlokalizować, dzięki czemu dom mieszkalny, który był poważnie zagrożony — ocalał.

# Groźna sytuacja w Chinach

Japończycy chcą okupować strefę zdemilitaryzowaną

Tokio, 1 czerwca.

(Pat) — Ambasador chiński oświadczył, że rząd chiński pragnąłby pokojowego uregulowania zatargu i zwrócił się do ministra Hiroty o przedsięwzięcie środków przeciw zaostreniu się sytuacji w Chinach północnych.

Minister Hirota odpowiedział, że chodzi tu w danym razie wyłącznie o kwestje wojskowe i wobec tego władze chińskie winny rokować z władzami wojskowymi japońskimi.

Pewne odprężenie wywołała wiadomość, że chiński wiceminister spraw zagranicznych oświadczył japońskiemu at-

tache wojskowemu w Nankinie, iż obecny zatarg w Chinach północnych będzie rozstrzygnięty zadawalająco natychmiast, gdy tylko chiński minister spraw zagranicznych (Wang-Czing-Wen, powróci z Szanghaju).

Minister Laval konferował z posłem chińskim w Paryżu, w sprawie sytuacji, panującej w Chinach północnych, gdzie panuje ostre napięcie, mogące doprowadzić do okupacji zbrojnej przez japończyków strefy zdemilitaryzowanej. Laval zakomunikował posłowi chińskiemu, że Francja zamierza podnieść poselstwo w Pekinie, do rangi ambasady.



### Notatnik miejski.

Mieszkańcy Aleksandrowa, Strykowa, Brzezina, Tuszyńska oraz właściciele terenów letniskowych Kolumby, Poddębna, Andrzejowa, Wiśniewskiej Góry i t. p. wystosowali memorjały pod adresem miarodajnych władz w sprawie zelektryfikowania tych miejscowości.

W nadchodzący wtorek otwarte zostaną dwa kioski pocztowe na Placu Wolności i Placu Boernera. Mieścić się w nich będą agencje pocztowe oraz budki telefoniczne. Z dniem dzisiejszym uruchomione zostają trzy pośrednictwa pocztowe na łódzkich dworcach autobusowych przy ulicy Wólczańskiej, Brzezińskiej i Zachodniej.

Sąd okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę 22-letniego Kazimierza Zwierzchowskiego, który podczas rozprawy w dniu 5 grudnia rzucił krzykiem w sędziego Woyno. Został on skazany na dwa lata więzienia. Warto zaznaczyć, że Zwierzchowski przybył wczoraj do sądu rannym, gdyż poturbowano go mocno podczas gry w „trzy karty”.

### Skrzynka do listów

Do Redakcji „Expressu Wieczornego”.

W związku z artykułem p. t. „Jednolity strajk robotników kanalizacyjnych. 90 robotników porzuciło pracę”, zamieszczonym w Nr. 151 „Expressu” z dnia 31 maja 1935 roku, proszę Redakcję o zamieszczenie poniższego wyjaśnienia:

Nieprawdą jest, jakoby doszło do zatargu pomiędzy robotnikami kanalizacji, a wydziałem kanalizacji i wodociągów m. Łodzi na skutek wypłacania robotnikom mniejszych stawek, niż to było zaznaczone.

Prawdą natomiast jest, iż na konferencjach z przedstawicielami związków zawodowych było podkreślane, że stawki z roku ubiegłego zostaną utrzymane z uwzględnieniem jedynie wykwalifikowanych murarzy i brukarzy, których stawki zostały ustalone na zł. 8 dziennie i są obecnie wypłacane.

Komisarz Rządowy  
Inż. Wacław Wolewódzki

W związku z artykułem p. t. „Delegaci Związków Zawodowych u p. Komisarza interwenjowali w sprawie zatrudnienia wszystkich sezonowców”, zamieszczonym w Nr. 149 „Expressu” z dnia 29 maja r.b., proszę redakcję o zamieszczenie poniższego wyjaśnienia:

Powiększenie stanu liczebnego robotników, zatrudnionych przy budowie drogi Łódź — Łagiewniki jest niemożliwe, ponieważ przy budowie tej drogi pracuje już tylu robotników na ilu starczy przewidziany kredyt z Funduszu Pracy, zaś powiększenie stanu zatrudnienia na rachunek kredytów, związanych z wykonaniem drogowych robót miejskich z budżetu miejskiego jest niedopuszczalne.

Co się zaś dotyczy zatrudnienia robotników, obsługujących zazwyczaj drogę roboty miejskie, to sprawa ta uległa znacznemu opóźnieniu spowodu długotrwałego strajku brukarzy.

Komisarz Rządowy  
Inż. Wacław Wolewódzki

### DZIŚ PREMIERA W „TABARINIE”

W gustownie urządzonej lokalu „Tabarin” odbędzie się dzisiaj premiera nowego programu, w którym udział biorą najlepsze siły artystyczne.

Przedwzrostkiem — Berta Miller, mistrzyni w jeździe na wrotkach. Występuje ona z partnerami w doskonałym i znanym trio „Splendid”. Artystka, która uległa przed kilku miesiącami nieszczęśliwemu wypadkowi podczas manewrowania między chorągiewkami, wróciła obecnie całkowicie do zdrowia, to też należy się spodziewać, że występy jej wypadną doskonale.

Pozaatem publiczność naszą wprawia w podziw: Krystyna Valdi, tancerka, renomowana opiekunka, nagrodzona kilkakrotnie za swą urodę, Tusia Nuari oraz Daltumanówna, tancerki-solistki, które tańcem swym zwojowały sobie publiczność innych miast.

Program zawiera kilkanaście numerów, utrzymanych na wysokim poziomie artystycznym i atrakcyjnym.

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna swą produkcję muzyczne nowozaaangażowana i doborowa orkiestra „Rex-Band”.

Ceny za konsumpcję, mimo znacznych kosztów, związanych ze sprowadzeniem tak dobrego zespołu artystycznego, nie zostały podwyższone i utrzymują się nadal na poziomie konkurencyjnym.

### Wzrosty aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zejerska 57), W. Groszkowskiej (11-go Listopada 15), Suko, S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), J. Chądzyńskiej (Piotrkowska Nr. 165), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przedzalaniana 75).



*Pracujące ręce mogą być takie ładne!*

— nawet, gdy zajęcia domowe wymagają pracy rąk w zimnej i naprzemian w gorącej wodzie. — Trzeba tylko pamiętać, by conajmniej dwa razy dziennie wetrzeć w skórę cokolwiek

## KREMU NIVEA

Krem NIVEA w pudełkach blaszanych I w tubach cynowych od zł. 0,40 — 2,60.

# Za „głaskanie” sekwestratora została skazana na dwa miesiące aresztu

Łódź, 1 czerwca.

(gr) Niemila przystąpiła do Władysławy Szrajerowej, zamieszkała przy ul. 11-go Listopada 145. Przed kilku tygodniami odwiedził ją sekwestrator urzędu skarbowego. Szrajerowa miała za ległoci podatkowe i krytycznego dnia miało nastąpić zajęcie jej ruchomości.

W chwili gdy sekwestrator zajęty był swemi czynnościami, przybył do mieszkania syn Szrajerowej, Antoni, który w niezwykle energiczny sposób zareagował na funkcje urzędnika skarbowego.

Wywiązała się awantura, którą za wszelką cenę pragnęła zażegnać płatniczka.

Sposób, jakiego się chwyciła, był niecodzienny. Pani S. podbiegła do urzędnika i... poczęła go głaskać.

Czułe zachowanie się starszej już kobiety nie przypadło do gustu sekwestratorowi.

Mimo zwróconej uwagi „kochliwa” wdowa nie ustąpiła i w dalszym ciągu atakowała młodego mężczyźna. Sekwestrator wytrzymał się z opresji, zawezwał posterunkowego i prosił o sporządzenie protokołu.

Sprawa znalazła się w sądzie grodzkim. Sąd wyszedł z założenia, iż niedopuszczalną jest rzecz, by w czasie czynności urzędniczej odbywały się „czułe sceny” i skazał wdowę na dwa miesiące aresztu. Tak sam wyrok otrzymał syn jej, który obrzucił sekwestratora stekiem wywisk.

Skazani złożyli apelację. Wydział karno - odwoławczy zatwierdził wyrok pierwszej instancji z tą różnicą, że wykonanie kary zawiesił na przeciąg lat dwóch.

# NA FRONCIE ROBOTNICZYM

## Zatargi o urlopy w fabrykach. — U „Gentlemana” zatarg trwa nadal

Łódź, 1 czerwca.

(k) W łódzkim przemyśle doszło znowu do całego szeregu zatargów i strajków. Najostrzejsze są zatargi w przemyśle włókienniczym, gdzie chodzi o kwestię urlopową. Jak wiadomo, w wielu fabrykach zmniejsza się obecnie ilość dni pracy i w związku z tem robotnicy otrzymują mniejsze wynagrodzenia za urlopy.

Na tem właśnie tle doszło do ostrego zatargu w fabryce Warszawskiego (ul. Przedzalaniana 20).

Naskutek zawiadomienia firmy, że ilość dni pracy zostaje zmniejszona, robotnicy zwrócili się o urlopy, a gdy postulaty ich zostały załatwione odmownie — wybuchł strajk. 100 robotników przerwało pracę, nie opuszczając jednak murów fabrycznych. Mimo interwencji, zatargu, który przybiera coraz bardziej na sile, nie udało się jeszcze zlikwidować.

W identycznych niemal warunkach wybuchł strajk 80 robotników w fabryce Joachimowicza przy ul. Południowej

52. I tu robotnicy naskutek zmniejszenia ilości dni pracy zażądali urlopow, o ponieważ firma oświadczyła, że musi zredukować część robotników — proponowano podział pracy. Powiadomiony o zatargach tych inspektorat pracy wyszczał interwencję, zwołując na najbliższe dni konferencje.

Jak już podaliśmy, w zakładach przemysłu gumowego „Gentleman” (Limanowskiego 156) wybuchł ostrzy zatarg. Robotnicy zwrócili się do inspekcji pracy, oświadczając, że mimo podpisania umowy zbiorowej zarobki ich spadły od 30 do 50 proc. Wrazie, gdyby zarobki nie zostały przywrócone do poprzedniej wysokości — robotnicy zapowiedzieli strajk.

W dniu wczorajszym odbyła się w związku z tym zatargiem konferencja w okręgowej inspekcji pracy. Kierownik zakładów „Gentleman” oświadczył, że wprowadzi podwyżkę na niektóre artykuły o 10 proc., proponując jednocześnie reorganizację pracy.

## Kontrola sanitarna domów łódzkich

w celu zapobieżenia epidemii tyfusu

Łódź, 1 czerwca.

(v) W związku ze zbliżającym się latem, które jest jednocześnie okresem wzmożonych zachorowań na tyfus brzuszny, szczególnie w mieście Łodzi, która nie posiada odpowiedniej wody do picia, miejskie władze sanitarne przystąpiły obecnie do szczegółowej kontroli sanitarnej posesyj łódzkich.

Badany jest zatem stan sanitarny posesyj, czystość miejsc ustępowych, dołów biologicznych i ich oddalenie od stuzien.

W pierwszym rzędzie, poddane będą badaniom kontrolnym te wszystkie nieruchomości łódzkie, w których w roku ubiegłym skonstatowano przynajmniej 2 wypadki zachorowania na tyfus brzuszny. — Wszystkie tego rodzaju domy łódzkie, jako podejrzane, są oddzielnie oznaczone i podlegać będą surowej kontroli sanitarnej.

Następnie skontrolowana będzie również i pozostała ilość domów łódzkich.

## Wzrost zatrudnienia sezonowego

Prace związane z przyłączeniem Chojen do Łodzi

Łódź, 1 czerwca.

(v) Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym rozpoczęły prace brukarskie i konserwacyjne w mieście przez przedsiębiorstwa prywatne, które zdobyły poświadczenia podczas przetargu.

Wśród nich, dnia 3 czerwca, w stanie zatrudnionych przez Zarząd Miasta 40 brukarzy i 100 robotników niewykwalifikowanych przy pracach, związanych z budową drogi Łódź—Łagiewniki.

Robotnicy ci, w miarę postępu prac brukarskich w mieście, zostaną przeniesieni na inne odcinki pracy, zatrudnienie ich ma jedynie na celu wcześniejsze danie pracy bezrobotnym.

Pozaatem, od poniedziałku, rozpoczynają się prace podziemia na Chojnach w związku z przyłączeniem Chojen do miasta Łodzi. — Przy pracach pomiarowych zatrudnionych będzie 2 techników i 10 pomiarowych.

### Skróty telegraficzne.

- Litewski minister spraw zagranicznych Lozonajtis oświadczył, że Litwa chce nawiązać rokowania z Polską.
- Dzisiaj odbędzie się posiedzenie klubu parlamentarnego BBWR na którym premier Sławek wygłosi przemówienie.
- Lotnik sowiecki Aleksandrow po raz pierwszy w historii lotnictwa skoczył ze spadochronu do morza.
- W dwóch magazynach wojskowych w Rumunji nastąpił eksplozje amunicji.
- Centralny związek przemysłu polskiego w Polsce zebrał już blisko milion złotych na budowę pomnika Marszałka Piłsudskiego.
- Pracownicy zarabiający do 150 złotych miesięcznie będą mieli prawo anulować dotychczasową subskrypcję Pożyczki Inwestycyjnej

## Olbrzymie jezioro w cyrku „Arena”

Nareszcie po wielu dniach oczekiwania intrygująca cała Łódź zagadka olbrzymiego jeziora została rozwiązana. Dziś o godz. 8.30 wieczorem w cyrku „Arena”, który rozbił swe olbrzymie namioty ze zwierzyńcem na placu przy ulicy ks. bisk. Bandurskiego 10, odbędzie się premiera największego widowiska świata, olbrzymiej wodnej pantominy, w której bierze udział 250 osób.

Olśniewające to widowisko, nie ma sobie równego, ani też podobnego. 500 tysięcy litrów wody w ciągu trzech minut wypełnia arenę, tworząc z niej czarodziejskie jezioro. Kaskady, fontanny i wodospady. W blasku tysiąca świateł weneckich, a najpiękniejsze dziewczęta jak nimfy wychyla się z fal.

Pantomina „Cyrk pod wodą” została przygotowana niesłychanym nakładem pracy i kosztów: składa się ona z trzech części, tworząc jedną wielką barwną całość; jakby wspaniała baśń z tysiąca i jednej nocny.

Dziś odbędzie się jedno przedstawienie o godz. 8.30 wiecz. Jutro, w niedzielę, 2-go czerwca dwa przedstawienia: o godz. 4.15 po poł. i 8.30 wiecz.





# Już czynne! BASEN i PLAŻA „RADOGOSZCZANKA”

Dogodny dojazd z Bałuckiego Rynku tramwajem za biletem kombinowanym do RADOGOSZCZANKA (dopłata 5 gr.)

Niebywała sensacja Łodzi!

## Cyrk „ARENA” CYRK POD WODĄ

przybył na kilka dni do Łodzi, rozbił swe olbrzymie namioty na placu przy ul. Ks. Biskupa Bandurskiego 10 (dawn. ul. św. Anny)

Otwarcie Cyрку w sobotę, dnia 1 czerwca 1935 r. o godz. 8,30 wieczór.  
OLSNIWAJĄCA PANTOMINA WODNA w 3-ach AKT.  
250 osób zespołu, 500.000 litrów wody zalewa cyrk, zamieniając arenę w czarodziejskie jezioro. Niewidziany dotąd w Polsce prze-  
pach wystawy, wodotrysk, niebywale efekty świetlne oraz  
Przy cyрку znajduje się bogato zaopatrzone zwierzyńiec, otwarty codziennie od 9-ej rano. Cyrk gra bez względu na pogodę, ponie-  
waż dach cyрку jest nieprzemakalny.  
Uwaga: we wtorki, środy, soboty, niedziele i dni świąteczne po 2 przedstawienia o godzinie 4.15 po poł. i 8,30 wiecz. Na przedsta-  
wienia popołudniowe we wtorki, środy i soboty ceny niższe.



## Sylvia Sydney „SERCE INDJANKI”



w filmie p. t. „SERCE INDJANKI”  
Passepartout i bilety ulgowe prócz urzędowych nieważne.

## Dźwiękowy Kino-Teatr „CORSO” Zielona 2-4

## I-szy Nasz rewelacyjny podwójny program!

# I. Karnawał i Miłość

Przebiegny film produkcji Sascha Wiedeń. — Reżyseria: Karol Lamac. — Muzyka: Johann Strauss. — W roli głównej: HERMAN THIMIG, uroczą Llen DEYERS, Hans MOSER i Herbert HUEBNER. — Czarująca! — Muzyka! — Śpiew! — Wystawa! — Akcja!

# II. Wielki film sensacyjny BUNTOWNIK

W roli głównej: Vilma BANKY, Luis TRENKER i Victor VARKONI. — Niebywale sceny! — Szalona akcja! — Przepiękna gra! — Film, który porwał wszystkich.  
Początek o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12. — Ceny miejsc na I seans 50 i 54, następne 54—85 i 109.

## Po krótkiej przerwie świeżo remontowany BAR ROGOŻYKA

z dniem 28-V b. r. znów normalnie czynny i wydaje codziennie smaczne OBIADY i KOLACJE po cenach niskich Z poważaniem BAR ROGOŻYKA

## Kino-teatr „MIRAŻ” 11 Listopada 16 (Konstantynowska)

## Dziś poraz ostatni! Wielki film genjainego tragika p. t. BELLA DONNA w roli gł. CONRAD VEIDT

Ceny miejsc na I seans 54 i 85 gr. następne seanse 54 gr., 75, 85 i 1.09

## KINO-TEATR CZARY Cegielniana 2

## DZIŚ WIELKA PREMIERA! Najnowsze arcydzieło Gaumont BRITISCH, reż. LOTHAR MENDES największy tragik Europy Conrad Veidt w filmie p. t. „Żyd Süß” Film, który do głębi poruszył sumienie świata. Dziś początek o g. 12-ej.

Matki! Zapisujcie swe niemowlęta do „Kropki Mleka”

# DUNLOP

NAJLEPSZA, ELASTYCZNA, i TRWAŁA OPONA!!

Narutowicza 32  
TELEFON 198-69.  
Zastępstwo na woj. łódzkie.  
Borysański i Landau

DOKTOR  
**H. Szumacher**  
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE  
PIOTRKOWSKA 56, tel. 148-62.  
Od 9-1, od 5-9 pp.  
w niedziele i święta od 10-1.

Dr. med. **L. BERMAN**  
specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych  
CEGIELNIANA 15 Telefon 149-07.  
Przyjmuje od 8-11 i od 6-9 wiecz.  
W niedziele i święta od 9-1 po poł.

Dr. med. **H. LUBICZ**  
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych.  
CEGIELNIANA Nr. 7, telefon 141-82.  
Przyjmuje od g. 8-10, 12-2, 5-8 w.  
W niedziele i święta od 9-11 rano.

ORYGINALNE PROSZKI  
„MIGRENO-NERVOSIN”  
R.M.S.W. MIĘDZYNARODOWY ZWIAZ FABR.  
z KOGUTKIEM  
ZA ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE  
ZASTOSOWANIE:  
**BÓLE GŁOWY**  
MIGRENA, NEURALGIA  
**BÓLE ZĘBÓW**  
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA  
BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T.P.  
ŻĄDANIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE ZN.FABR. KOGUTEK SPRZEDAJA ARTEKI

Dr. **HENRYKOWSKI**  
Choroby skórne i weneryczne  
mieszka obecnie TRAUTGUTTA 9 front i p. tel. 262-98.  
Przyjmuje panów od 8-11-ej i od 6-9 wiecz., niedz. i święta od 9-12,30 panie: od 10-11-ej i od 5-9 wiecz.

Dr. med. **WŁODZIMIERZ ŻADZIEWICZ**  
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani  
Łódź, PIOTRKOWSKA 164, tel. 125-26  
Przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

Dr. **Feldman**  
AKUSZER GINEKOLOG  
Mieszka obecnie KILIŃSKIEGO 113 (Nawrot 41). Telefon 155-77.

Dr. **HELLER**  
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych  
TRAUGUTTA 8, tel. 179-89  
przyjmuje od 8-11 i od 4-8, w niedziele i święta od 11-2 po poł.

Doktor **TREPMAN**  
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczościowych  
ZAWADZKA 6, fr. II piętro, tel. 234-12  
8-12, 2-4, 6-9 wiecz.  
W niedziele i święta od 8-1 pp.

Dr. **W. BALICKA**  
SIENKIEWICZA 52 (róg Nawrotu)  
Nr. tel. 194-03.  
Choroby skórne i weneryczne  
przyjmuje kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej.

DR. MED. **L. NITECKI**  
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPICIOWYCH  
NAWROT 22, front i p. Tel. 213-18  
Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-9 w. W. niedz. i święta od 9-12 w poł.

DR. **LUDWIK FALK**  
Choroby skórne i weneryczne  
POWRÓCIŁ  
NAWROT 7, tel. 128-07  
od 10-12 i 5-7-ej.

Dr. med. **Niewiażski**  
Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.  
ANDRZEJA 5, telefon 159-40.  
Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9, w niedziele i święta 9-1.

Dr. MED. **M. TAUBENHAUS**  
choroby kobiece i akuszeria  
ZGIERSKA 11. Telefon 246-09  
Przyjmuje od 8-10 rano i 4-8 wiecz.

Dr. **ST. BIBERGAL**  
Choroby skórne i weneryczne  
Elektroterapia  
Zawadzka 10 Tel. 106-30  
Ordynuje od 9-1 i od 5-8 w niedziele i święta od 9-1

Dr. MED. **Jerzy Sudya**  
AKUSZER - GINEKOLOG  
LEGJONÓW 11, tel. 124-54  
Przyjmuje od 4-7 wiecz.

Doktor **REICHER**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych.  
POWRÓCIŁ  
Południowa 28 Tel. 201-93.  
Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz., w niedziele i święta od 9-1.

PLAC około 1000 metrów kwadratowych tylko w Łodzi kupie. Oferty sub „Z. W.” do Administracji z podaniem ceny.  
NA RATY palta, kostjmy damskie, ubrania męskie i dziecięce. Przyjmuje my obstalunki, Markowicz, Pl. Wolności 7, tel. 112-54.

Dr. **BRAUN**  
POWRÓCIŁ.  
Spec. chor. skórnych i wenerycznych  
przyjmuje od 8-1-ej i od 4-8 wiecz.  
CEGIELNIANA 4, tel. 100-57.

Lecznica **OMEGA**  
i GABINET DENTYSTYCZNY  
GŁÓWNA 9, tel. 142-42  
Przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach. — Analizy lekarskie, zastrzyki. Roentgen lampa kwarцова.  
STACJA ZAOPIEGAWCZA  
czynna całą dobę. PORADA 3 ZŁOTE.

Dr. MED. **GUSTAW KOHN**  
SPECJALISTA CHOROBY KOBIECYCH i AKUSZERJI.  
Ul. PILSUDSKIEGO 51, tel. 170-03.  
Przyjmuje 8-10 i 4-6 po poł.

Dr. MED. **H. Kłaczkowa**  
POŁOŻNICTWO I CHOROBY KOBIECE.  
PIOTRKOWSKA 99, tel. 213-66.  
przyjmuje codz. od 10-12 i 5-8 wiecz  
10 ZŁOTYCH miesięcznie urzędnikom na wypłatę konfekcje, obuwie, bielizna manufaktura, firanki Charl, Piotrkowska 37, podwórze.

POSZUKIWANA kasjerka, ładna z kazuacją 500 złotych do teatru letniego. Zgłoszenia Śródmiejska 17, od 12-1.

Czem w budżecie jest kontrola Tem dla zdrowia bywa „OLLA”

LEKARZ - DENTYSTA  
**B. NUSBAUMOWA**  
przyjmuje od 10-1 i od 6-8 po poł. tel. 121-23  
Piotrkowska 51

LEKARZ - DENTYSTA  
**F. KOPCIOWSKA**  
Przyjmuje codziennie od 9-3  
Gdańska 37 tel. 232-55  
od 4-7 w lecznicy  
Piotrkowska 294

Nieście pomoc najbiedniejszym



## Minjatury

### Minuta śmiechu

Pewien urzędnik źle się czuł, więc udał się do lekarza po radę.

Lekarz zbadał go i pyta:

— Jak pan sypiał?...

— Nieźle... — odpowiada urzędnik.

— Jak długo?...

— Do trzeciej!...

— W nocy?...

— Do trzeciej w dzień?... Czy to możliwe?...

Dlaczego?...

— Bo dłużej nie urzędujemy!...

\*\*

Amerikanin i Anglik rozmawiają na temat przygotowań wojennych.

— U nas — chwali się Anglik — zbudowano tak wielki okręt wojenny, że kapitan, wydając rozkazy, musi jeździć autem po pokładzie!...

— To nic! — przerywa mu Amerykanin. — My teraz budujemy pancernik o tak wielkim kotle, że kucharz, chcąc przypilnować, żeby zupa się nie przypaliła, musi jeździć po nim łodzią podwodną!...

\*\*

Do drzwi puka żebrak. Otwiera służąca.

— Proszę łaskawie o kawałek chleba!...

— Niema! — rzuca krótko służąca.

— Od trzech dni nie miałem nic w ustach!...

Niech się pani zlituje!...

— Mówiłam już, że nic nie mam!

— Choć trochę ciepłej herbaty!...

— Idź pan, nie niema!...

— To niech mi pani pozwoli przynajmniej przyjrzeć się dobrze pani twarzy!...

— A to poco?...

— Żeby mi odszedł apetyt!...

\*\*

Kac spotyka Kotka na ulicy. Kotek ma przewieszoną twarz.

— Co się stało? — pyta Kac. Dlaczego panu tak twarz spuchła?... Czy to od zęba?...

— Nie... To od ręki!...

\*\*

Swat namawia kawalera

— Dlaczego pan się nie żeni?.. Mam pa'sa pana żonę pierwsza klasa!...

— Mądra?..

— Aż za dwiel!..

— Inteligentna?

— Za trzy!..

— Wykształcona?

— Za cztery!..

— A lat pewnie ma za pięć?.. Tak?.. Nie

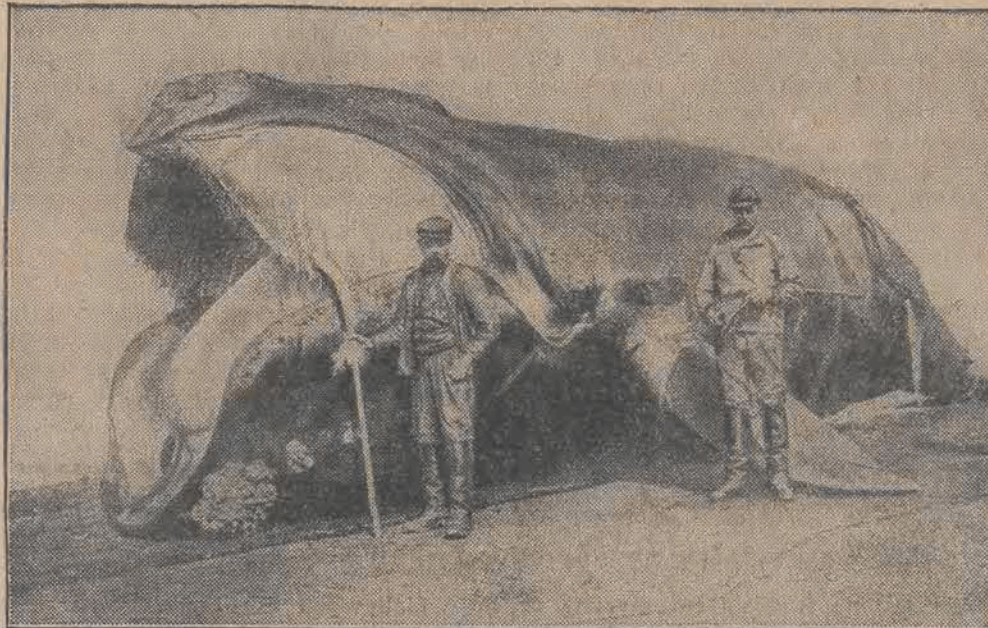
chce!

## Ameryka „kombinuje“ nowy taniec



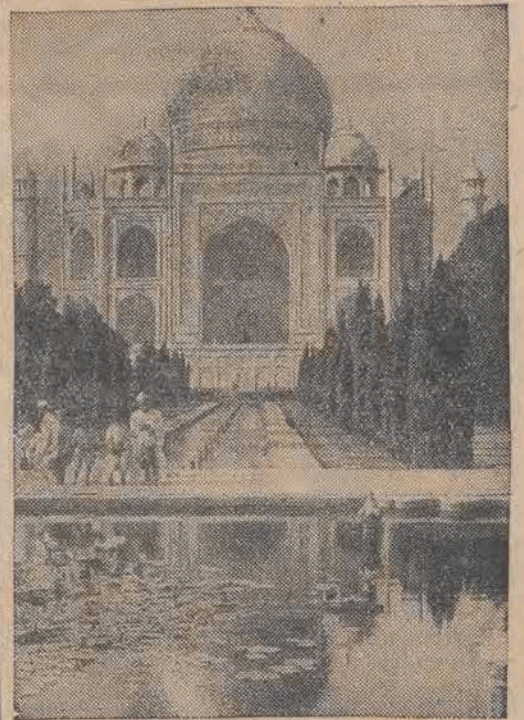
W Long Beach, na kalifornijskim wybrzeżu komponowany jest obecnie nowy taniec, który stanowi połączenie indyjskiego i hawajskiego. W przyszłym sezonie ma on zawędrować do Europy.

## Niezwykły wieloryb



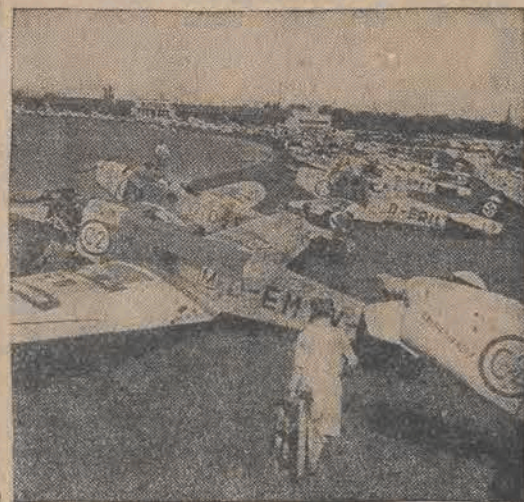
W Stanach Zjednoczonych schwytano olbrzymiego wieloryba, z gatunku kaszalotów. Jego wielkość jest wręcz rewelacyjna.

## CUDA WSCHODNIEJ ARCHITEKTURY.



Pałace maharadzów hinduskich słynne są ze swego piękna. Najpiękniejszym jednak pałacem na wschodzie jest reprodukcja na naszej fotografii, będący własnością maharadzy Tadz Mahala w Agra.

## DOKOŁA NIEMIEC.



W dniu 28 b. m. rozpoczął się z lotniska Tempelhof pod Berlinem wielki wyścig samolotowy w kategorii awionetek turystycznych dokoła Niemiec. Na zdjęciu przygotowania do startu.

## Codzienna nowelka „Expressu“

### Gdzie jest Marja?

— Co się panu stało? — spytał komisarz policji nowojorskiej, spoglądając na zdenerwowanego jegomościa, który wpadł do jego gabinetu.

— Nieszczęście! Wielkie nieszczęście! — zawołał w odpowiedzi nieznajomy. — Zgubiłem żonę. Nie mogę jej odszukać!

— Czy pan przypuszcza, że padła ofiarą jakichś zbrodniarzy?

— Ależ nie! — krzyknął nieznajomy — Moja żona znajduje się w hotelu, tu, w Nowym Jorku! Nie mogę jej odszukać!

Komisarz policji spojrzawszy badawczo na młodego mężczyznę. Nie wywierał wrażenia umysłowo chorego.

— Proszę mi o wszystkim szczegółowo opowiedzieć — rzekł.

Nieznajomy usiadł na krześle, otarł pot z czoła i rozpoczął swą opowieść...

— Nazywam się John Smith, mojej żonie na imię Marja. Mieszkaliśmy na wsi, w odległości dwustu kilometrów od Nowego Jorku. W ostatnich czasach nasze gospodarstwo rolne dawało bardzo niskie dochody, więc sprzedaliśmy je.

Postanowiliśmy zamieszkać w Nowym Jorku. Muszę zaznaczyć, że nigdy nie byliśmy w tem wielkiem mieście.

Dziś rano właśnie przyjechalśmy. Na dworcu wsiedliśmy do taksówki. Poprosiłem szofera, by nas zawiózł do niedrogiemu hotelu.

O godzinie jedenastej rano stanęliśmy w hotelu. I gdy już znajdowaliśmy się w hallu, przypomniałem sobie, że cały kapitał, uzyskany ze sprzedaży ziemi u-

lokowałem w walizce, którą pozostawiłem w przechowalni na dworcu.

Wszystkiemu była winna moja żona. Byłem pewny, że włożyła pieniądze do podręcznej walizeczki, a tymczasem okazało się, ulokowała w tamtej. Pojechałem natychmiast na dworzec. Bałem się, że mi skradną cały mój kapitał. Żona po została w hotelu.

Pieniądzy na szczęście, nikt nie tknął. Gdy opuszczałem dworzec, z gotówką w kieszeni, byłem w doskonałym humorze. I nagle uświadomiłem sobie, że nie pamiętam jak się nazywa hotel, w którym pozostała żona, ani nawet nie wiem, w jakiej on znajduje się dzielnicy. Jedyny człowiek, któryby mógł mi wskazać ten hotel, był to szofer taksówki. Ale, niestety, nie mogłem go już odnaleźć. Nie pamiętałem również numeru auta, to też musiałem sam rozpocząć poszukiwania hotelu.

Od pięciu godzin włóczę się po mieście. Nie mogę znaleźć żony, nie wiem, co mam robić. Zlituj się pan nade mną, panie komisarzu!

— To nie jest zbyt łatwa sprawa — odpowiedział mu komisarz. — W Nowym Jorku jest bardzo wiele hoteli. Czy nie może pan sobie w żaden sposób przypomnieć, jak on się nazywał?

— W żaden sposób — westchnął ciężko nieszczęsny Smith.

— Czy państwo zameldowaliście się w hotelu?

— Właśnie, że nie. Nie zdążyliśmy jeszcze tego uczynić.

— Sądzę, że pańska żona sama to u-

czyni. W ten sposób będzie ją pan mógł odszukać przy pomocy biura adresowego.

— Ale to przecież długo potrwa — jęknął znów Smith. — A ja pragnęlbym ją już jaknajprędzej zobaczyć. Nie zostawiłem jej pieniędzy. Co ona zrobi, nieszczęśliwa!

Komisarz zamyslił się na chwilę.

— Może pan da ogłoszenie do wieczorowych dzienników. Proszę zwrócić się pan z wezwaniem do swej małżonki, podając jej swe miejsce pobytu.

— Moja żona nie czyta gazet!...

— Wobec tego zwróć się pan do rozgłośni radiowej.

— Moja żona nie znosi radja.

— W takim razie może pan liczyć jedynie na biuro adresowe. Proszę udać się tam jutro rano. W razie, jeśli pan nie zdoła odnaleźć żony, niech nam pan o tem doniesie.

John Smith do północy biegał, jak szalony, po wielkiem, nieznanem mu mieście.

Odwiedził kilkaset hoteli.

— Czy niema tu mojej żony? — pytał po kolei wszystkich portjerów. — Nazywam się John Smith. Przyjechaliśmy dziś rano.

Portjerzy wzruszali pogardliwie ramionami i odwracali się od niego. Sądził, że jest obłąkanym.

Wreszcie, zmęczony bezskutecznymi poszukiwaniami, ulokował się po północy w jakimś hotelu. Hotel ten najbardziej mu przypominał tamten, w którym pozostał żonę, a jednak to był inny.

O godzinie ósmej rano znajdował się już w biurze adresowym.

— Szukam Marii Smith — powiedział urzędnikowi. — Wczoraj rano przyjechała do Nowego Jorku. Zamiesz-

kała w hotelu. Nie mogę sobie przypomnieć nazwy hotelu.

Urzędnik dość długo załatwiał jego sprawę.

Skomunikował się jeszcze z kilku instytucjami i wreszcie przedłożył Smithowi kartkę papieru, na której widniało osiemnaście adresów.

— Te wszystkie panie nazywają się Marje Smith i wczoraj zamieszkały w tutejszych hotelach.

— Ale która z nich jest moja żona? — jęknął nieszczęśliwy Smith.

— Na to pytanie nie mogę panu odpowiedzieć — uśmiechnął się urzędnik.

— Musi pan odszukać właściwą.

Smith podziękował urzędnikowi i wybiegł z biura.

Teraz już znajduje się na właściwym tropie.

Za kilka godzin uściśnie swoją Marję!

Wskoczył do taksówki i podał szoferowi kartkę z adresami.

— Będziemy po kolei zatrzymywać się przy tych wszystkich hotelach — powiedział.

I w ten sposób rozpoczął nową wędrówkę po wielkiem mieście.

Pierwsza Marja Smith, była siedemdziesięcioletnią staruszką. Przyjechała na pogrzeb swego wnuka.

Druga miała męża, z którym przyjechała z Chicago.

Trzecia Marja była manicurzystką, czwarta głuchoniemą.

Gdy zobaczył piątą Marię Smith, za pomniał o swej żonie i przerwał poszukiwania.

Zakończył się w niej z pierwszego wejrzenia i już jej nie opuścił.

Do!